Nr. 27. Piątek, 1 Lutego 1924. Rok 114.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178).
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73).

Cena pojedyńczego egzemplarza 200.000 Mp.

Na dworcach kolejowych poza Lwowem 240.000 Mp.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Telefon Redaktora Naczelnego 230.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

W chwili przełomu.

RZUT OKA WSTECZ.

Lwów, 31. stycznia.

Następstwa akcji sanacyjnej p. Ministra Grabskiego nie dały na siebie długo czekać. Wywołała ona w krótkim okresie czasu prawdziwą rewolucję stosunków i pojęć w dziedzinie gospodarczej. Bo też rewolucja jest właściwem określeniem dla przełomu, jaki dzieli okres inflacyjny, oparty na ciągłej deprecjacji marki polskiej od chwili obecnej, stojącej pod znakiem nietylko stabilizacji, ale nawet spadku walut zagranicznych, a poprawy kursu naszej waluty. W ciągu kilku tygodni cała struktura gospodarcza Polski, światopogląd, latami wyhodowany w głowach teoretyków i polityków gospodarczych, załamały się, każde gospodarstwo, od największego przedsiębiorstwa przemysłowego począwszy, a na najdrobniejszym kramiku skończywszy, zmuszone jest poddać rewizji swą dotychczasową politykę i rozpocząć dalszą działalność na nowych, zupełnie odmiennych podstawach.

Miesiąc zaledwie dzieli nas od pierwszych zarządzeń p. Ministra Grabskiego, a już trudno dziś opanować ten stosunkowo krótki okres, brzemienny w szereg zarządzeń pierwszorzędnej doniosłości. Zakończyły one dotychczasowy okres, rozpoczęty z chwilą odzyskania niepodległości, a trwający z małemi przerwami do końca r. 1923. Okres ten charakteryzowały pustki w skarbie państwa, nie zasilanym poważniejszemi kwotami. Skarb ubożał coraz bardziej, a społeczeństwo wolne od znaczniejszych ciężarów, operowało swobodnie kapitałami swymi, szukającymi ujścia w gryndérkach przemysłowych i handlowych, w akcjach, dewizach i towarach. Państwo żyło prawie wyłącznie drukiem banknotów, deprecjonujących się skutkiem tego z dnia na dzień, a ten stan rzeczy potęgował jeszcze pęd społeczeństwa do lokaty kapitałów w wymienionych wyżej wartościach. Kalkulując w markach polskich, przyzwyczaiło się społeczeństwo do rzucania się w wir interesów bez głębszego zastanowienia, bo deprecjacja pieniądza wykluczała ryzyko, dając każdemu pewność zysku. Zasada: „Audaces fortuna iuvat“ nigdy nie święciła takich tryumfów, jak w tych pierwszych latach niepodległości państwa. Nie było to bez korzyści dla gospodarstwa narodowego. Nabrało ono rozpędu, wyrażającego się w bardzo żywotnej przedsiębiorczości. Spadek waluty działał, jak najwyższe cło, wywołując skutki, jakich i najsurowsza polityka prohibicyjna osiągnąćby nie mogła. Lecz z czasem poczęły się ujawniać i niebezpieczeństwa systemu inflacyjnego. Życie nowoczesne bez pieniądza obejść się nie może. A nasza waluta w coraz mniejszej mierze zdolną była do spełniania funkcji pieniądza. W końcu ujemne następstwa złego pieniądza pod brzemieniem którego uginał się skarb Państwa, poczęły wyciskać swe piętno i na całem życiu gospodarczem. Nadchodziła chwila, w której błogosławieństwo inflacji przemienić się mogło w przekleństwo.

Usiłowania naprawy skarbu mają już swą historję. Polegały one dotąd głównie na rozkładanym na lata planie zmniejszania deficytów drogą energiczniejszego ściągania podatków i danin, oraz stosowania oszczędności. Oczywiście była to teoretycznie jedynie racjonalna droga. Lecz nie prowadziła ona do celu, bo skutki usiłowań tego rodzaju mogły ujawniać się dopiero po miesiącach, jeżeli nie po latach, a w międzyczasie konieczność dalszej inflacji niweczyła wszelkie starania o sanację skarbu. To też każdy z dotychczasowych ministrów porzucał swe stanowisko, zdyskredytowany biegiem wypadków, krzyżującym wszelkie jego zamysły.

W końcu zrozumiano, że nie czas na powolny, na lata obliczony program sanacji; zwyciężyło zdanie, iż równolegle z programem wzmożena dochodów a zmniejszenia wydatków iść musi reforma walutowa, któraby zarówno skarbowi, jak i krajowi przysporzyła prawdziwej waluty, jako jedynej rękojmi wpływu dochodów państwowych w pewnej z góry przewidzianej i niepodlegającej deprecjacji kwocie. Tak urodził się projekt waloryzacji podatków i danin jako stadium przejściowe, prowadzące do założenia Banku Polskiego i prawdziwej, a nietylko obliczeniowej waluty złotej.

Plan Ministra Grabskiego opierał się na dwu instrumentach: na uchwalonym już podatku majątkowym i na waloryzacji podatków i danin i zmierzał przy pomocy tych dwu czynników do wydobycia ze społeczeństwa w możliwie najkrótszym czasie tak wielkich sum, by umożliwiły one jak najrychlejsze zaprzestanie druku banknotów. Jeżeliby chcieć politykę tę, stosowaną na organizmie społecznym, porównać z terapją lekarską, to możnaby ją określić, jako operację, polegającą na wytoczeniu krwi z organizmu, zagrożonego atakiem apoplektycznym. Jak wyżej zaznaczyliśmy, operacja ta musiała być przeprowadzoną natychmiast i to z jak największą energią, gdyż każda zwłoka groziła zniweczeniem całego planu, podobnie, jak to miało miejsce w pracach poprzednich ministrów skarbu. Przeprowadzenia tej operacji podjął się obecny Minister skarbu.

Nad przebiegiem tej operacji zastanowimy się w artykule następnym.

P. Dubanowicz o przyszłym Sejmie i władzy Prezydenta Rzpltej

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31. stycznia.

(M) Prezes Klubu Chrześcijańsko-Narodowego p. Dubanowicz oświadczył przedstawicielowi „Echa Warszawskiego“, że zmiany konstytucji w obecnym okresie ustawodawczym uważa za nieaktualne, albowiem nie ma praktycznych warunków w Sejmie do przeprowadzenia takiej zmiany. P. Dubanowicz uważa, że w przyszłym okresie ustawodawczym będzie podjęte hasło zmiany ustawy o ordynacji wyborczej, przyczem zmieniony może być tylko system wyborczy w obrębie zasad obecnie obowiązujących, aby nie potrzeba było zmieniać konstytucji. P. Dubanowicz uważa, że pożądane jest, aby podjęte były wysiłki w tym kierunku. System jednomandatowych okręgów nie da się zrealizować z dwóch powodów: 1) jest przeciwny zasadzie proporcjonalności, 2) jest niewystarczający, niezabezpieczający interesów Polski na terytorjach zamieszkałych w większości przez mniejszości narodowe. Możliwą jest taka reforma obecnego systemu, zwłaszcza pod względem podziału miejsc listy państwowej między stronnictwem większości i mniejszości, która w obrębie systemu list państwowych umożliwiłaby wytworzenie się silnie zdecydowanej większości. P. Dubanowicz jest za pozostawieniem Senatu, uważa również za pożądane rozszerzenie władzy Prezydenta Rzpltej.

Frank walor. 31 zm.		1900000
Frank walor. 1 bm.		1840000
Frank kolej	do 16-31/I.	1900000
Frank poczt.	od 21-31/I.	1900000
Frank tyton.	od 27/I.-2/II.	1910000

Kandydat do nagrody pokojowej Nobla.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 31 stycznia.

(M) Wielką sensację wywołała ogłoszona przez prasę angielską wiadomość, że członkowie nowego gabinetu angielskiego podpisali wniosek skierowania się do rządu norweskiego, aby pokojowa nagroda Nobla przyznaną została w tym roku członkowi parlamentu angielskiego Labour-party Morellowi. Memorjał ten zaopatrzony został podpisem między innemi Mac Donalda i przedstawiciela Anglji w Lidze Narodów lorda Parmoora. Memorjał wymienia jako zasługę Morella czynność jego między rokiem 1900 a 1912 w Kongo a następnie podnosi działalność Morella od chwili wybuchu wojny 1914 roku.

Warszawa 31 stycznia.

(M) „Times“ omawiają memorjał gabinetu Mac Donalda w sprawie nagrody Nobla dla Morella, stwierdzają, że działalność Morella oburzyła wszystkie warstwy narodu angielskiego. „Times“ piszą: „Zupełnie nie czyniłoby to nikomu żadnej różnicy czy Morell dostanie nagrodę pokoju, czy jej nie dostanie. Jest to jednak rzeczą ważną, aby rząd angielski, który ma do czynienia z wielkiemi kwestjami polityki zagranicznej, dbał także o psychologiczne efekta“.

Wybory do Rady wojewódzkiej Śląska.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)

Katowice 30 stycznia.

Na 75-tem posiedzeniu sejmu śląskiego dokonano wyborów do Rady wojewódzkiej. Zgłoszono 4 listy. W głosowaniu wziło udział 44 posłów. Z listy 1 (ZLN) wybrano prezesa sądu apelacyjnego Sparka i kierownika Urzędu górniczego Scheffera. Z członków Klubu niemieckiego wybrano burmistrza Tarnowskich Gór Michatza, z listy PPS Bobka, a z listy NPR Dubiela.

P. Young nie wyjeżdża z Polski.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“)

Warszawa, 31. stycznia

Pogłoski o wyjeździe Younga z Warszawy nie odpowiadają prawdzie. Na konferencji Prem. Grabskiego z doradcą angielskim ustalono, że misja p. Younga, prowadzona w sposób dotychczasowy, dobiega końca. W dalszej fazie współpracy przewidziany jest udział instruktorów angielskich w niektórych dziedzinach gospodarki państwowej.

Utrudniony eksport węgla.

Wrogie machinacje Czech. — Wniosek o stosowanie retorji.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 30. stycznia.

Na dzisiejszem posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Marszałek Senatu Trąmpczyński wniósł interpelację w sprawie tranzytu węgla polskiego przez Czechy. **Czechy zaprowadziły dla transportów kolejowych z Polski do Austrji taryfę o przeszło 15% wyższą, niż taryfa wewnętrzna** dla węgla eksportowanego z Morawskiej Ostrawy. Przewóz 10 tonn węgla z Piotrowic do granicy austrjackiej kosztuje 834 kor. czeskich, przy odległości 216 km., jeden km. kosztuje więc 38'6 kor. cz. Natomiast na prawie jednakowej odległości (191 km.) z Morawskiej Ostrawy do granicy kosztuje 641 kor. cz., a więc 1 km. 33'5 kor. cz. Na życzenie przedstawiciela Ministerstwa spraw zagranicznych, wniesienie interpelacji zostało odroczone do wyjaśnienia tej sprawy przez Ministerstwo. Marszałek Trąmpczyński żądał odwetu w formie zastosowania czeskiej taryfy kolejowej dla transportów na naszych kolejach, idących z Czech. W dyskusji zwrócono uwagę, że taryfy czeskie nie są jedynym powodem uniemożliwiającym eksport naszego węgla. Przyczynia się do tego w decydujący sposób nadmierne śrubowanie cen przez właścicieli kopalń.

Posiedzenie komitetu rzeczoznawców w Berlinie.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Berlin 30 stycznia.

Pierwszy komitet rzeczoznawców odbył dziś posiedzenie, na którem ustalono dalszy program pracy komitetu. O pracach komitetu sekretarz generalny będzie wydawał specjalne komunikaty.

„Vorwärts", mówiąc o przyjeździe do Berlina komitetu rzeczoznawców, wyraża zdanie, że komitet powinien nie ograniczać się do pobytu w Berlinie, lecz zwiedzić również Zagłębie Ruhry, aby przekonać się, jak dalece (zdaniem dziennika) okupacja Zagłębia Ruhry zmniejsza zdolność płatniczą Niemiec.

Drzewo faszyzmu rosnąć może tylko w klimacie włoskim.

Wywiad z posłem włoskim w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespond.).

Warszawa, 31. stycznia.

(M) Nowy poseł włoski w Warszawie Maioni przyjął przedstawiciela „Echa Warszawskiego", któremu oświadczył, że we wspólnym interesie obu narodów tj. polskiego i włoskiego leży, aby wszystkie traktaty pokojowe nie zostały naruszone na czyjąkolwiek korzyść.

P. Maioni wierzy gorąco w przyszłość Polski i ma zupełne zaufanie do polityki sanacyjnej Prezesa Grabskiego.

Polska jest krajem bogatym, ma dodatni bilans handlowy, nie widzi więc on powodów, które mogłyby stanąć na przeszkodzie w poczynaniu sanacyjnem Rządu Polskiego. Stosunki ekonomiczne polsko-włoskie układają się pomyślnie. Włoski przemysł metalurgiczny otrzymał poważne zamówienia od Rządu Polskiego, co tydzień zaś odchodzą znów z Polski kilkuwagonowe transporty mebli giętych, przeznaczonych dla Włoch. Ekonomiści, finansiści i kupcy z Triestu organizują wycieczki do Polski w celu nawiązania konkretnych stosunków. Poseł włoski uważa, że państwu tak wielkiemu, jak Polska, nie może wystarczyć wyłącznie tylko port gdański. Południowe ziemie polskie będą ciążyły ku Tryjestowi, co jednak w znacznej części będzie uzależnione od polityki skarbowej państw tranzytowych między Polską a Włochami.

Na zapytanie, czy istnieje jakie pokrewieństwo między faszyzmem włoskim a polskim, poseł Maioni odpowiedział słowami Mussoliniego że: „Drzewo faszyzmu może róść tylko w klimacie włoskim". Zjawisko faszyzmu jest włoskiem i nie nadaje się na eksport. Faszyzm powstał we Włoszech w warunkach i okolicznościach, których p. Maioni w innych krajach nie widzi.

Ludendorf zapowiada pochód na Berlin.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Berlin, 30. stycznia.

„Vorwärts" zamieszcza wywiad, udzielony przez Ludendorfa korespondentowi norweskiego pisma Afton - Posten. W wywiadzie tym **zapowiedział Ludendorf w odpowiedniej chwili powtórny swój pochód na Berlin.** Przy tej sposobności wyraził się w ostrych słowach o Kahrze i Losowie, zarzucając im złamanie słowa. Ludendorf przypuszcza, że złamali oni słowo pod naciskiem kardynała Faulhammera i księcia Rupprechta.

Uroczystość ku czci Włodzimierza Tetmajera.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Kraków 31 stycznia.

Prezes Rady Ministrów p. Wł. Grabski i Marszałek Józef Piłsudski objęli wraz z Marszałkiem Sejmu Ratajem **protektorat honorowy nad uroczystościami ku uczczeniu działalności obywatelskiej i artystycznej Włodzimierza Tetmajera.** Uroczystości rozpoczynają się w piątek 1 lutego br. uroczystem nabożeństwem w kościele Marjackim. W sobotę odbędzie się uroczysta akademia w teatrze im. Słowackiego oraz **otwarcie wystawy pośmiertnej dzieł artysty.** Czysty dochód z uroczystości przeznaczony jest na ufundowanie sali im Włodzimierza Tetmajera w Muzeum Narodowem.

Min. Zamoyski przyjeżdża z początkiem lutego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Paryż 30 stycznia.

W stanie zdrowia ministra spraw zagranicznych Maurycego Zamoyski go nastąpiło polepszenie. Gorączka ustępuje i przewidywana jest możność przyjazdu pana ministra do kraju w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

Z Komisji sejmowych.

Wyjaśnienie Ministra rolnictwa i dóbr państwowych. — Ochrona lasów państwowych. — Praca nocna kobiet i dzieci.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 30. stycznia.

Komisja budżetowa obradowała w dalszym ciągu nad budżetem Ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych. Celem udzielenia wyjaśnień przybył Minister rolnictwa i dóbr państwowych. Udzielając odpowiedzi na szereg zapytań, zaznaczył między innemi, że wobec tego, iż dopiero niedawno objął urzędowanie, nie może nakreślić programu szczegółowego oddanego mu resortu. Uczyni to jednak w najbliższym czasie na komisji rolnej. Natychmiast po objęciu urzędowania zwrócił baczną uwagę na dział lasów państwowych, jako dział specjalnej opieki wymagający. Wywiązała się dyskusja, poczem przystąpiono do działu II., dotyczącego budżetu lasów państwowych. Szczegółowy referat wygłosił p. Żółtowski, ilustrując danemi cyfrowemi poszczególne pozycje.

Komisja ochrony pracy przyjęła w trzeciem czytaniu projekt ustawy o pracy nocnej kobiet i dzieci. Wprowadzono szereg zmian natury stylistycznej oraz zmianę merytoryczną, w myśl której ustawa ma obowiązywać na całym obszarze Rzpltej.

Grecja nawiązuje stosunki z Sowietami.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Ateny, 30 stycznia.

Venizelos polecił przedstawicielowi greckiemu w Berlini nawiązać rokowania przedwstępne z przedstawicielem Sowietów w Berlinie, celem wznowienia stosunków handlowych grecko-rosyjskich.

JAN WIKTOR 3)

SŁOWIK.

(Ciąg dalszy.)

— Rozścielę przed tobą o ukochana kobierce szkarłatów, rozrzucę baśń moich uczuć, upojnę wonią księżycowych zjaw, wyśpiewam...

— Głodnam okrutnie, a hańten chodok kijem mię prasnął.

— Nakarmię cię czarem nieba, różem poranków, ciszą liljowego zmierzchu. Barwą chmur rannych, płonące promienie jutrzenki zniosę dla ciebie.

— Motyla marnego nie chycisz, a ino głupstwa mi wygadujesz, w głowie ci sie pomąciło — mruknęła pogardliwie.

— Motyl paź strojny — posłaniec kwiatów — z tęczy stworzony na podziw. Promienie złowię...

— Zeżryj se ty sam — starczy ci.

— Dla ciebie o umił...

— Nie wydziwiaj... Bądź raz cicho... Drze się i drze spać nie daje...

— Do ostatniego tchu będę cię uwielbiał. Każde drgnienie serca kwiatem miłosnym się staje. W noc i w dzień o tobie śnić będę. Każde tchnienie uczuć w dzióbku moim rozkwita tęczą wyznań.

— E, kpie zatracony. Zabier się w te razy odemnie. Bez ciebie nikamy nie mogę odlecieć, wse za mną się włóczysz — na pośmiewisko mię wywiodłeś... płocho mu w głowie, to się rozdziera, a tu u mnie pusto, głodno, a idź z hawtela...

— Marzenie życia! zdroju szczęścia mojego.

Wszędobylskie wróblice już zauważyły miłość słowika. Wzięły go na języki. Po podwórzach krążyły baidy, obmowy, prześmiechy, żarty zgoła sprośne i nieobyczajne, od których niejedna wstydliwie spuszczała oczka, dziewiczo płonęła. Ale te wysiłki bywały daremne, gdyż rumieńce kryło upierzenie. Stare bajczarki do rozpuku kpiły z „cudoka i mizeroka".

— A to miał se kogo upodobać.

— Jeszcze tego nie bywało — z godnością ćwierknęła któraś samica, stojąca na straży czystości obyczajów.

— Wstyd nam przynosi, nie baczy na urodzenie.

— Gotowa zapaskudzić ród wróbli jakimś przybłędą.

— Nie można na to pozwolić.

— My, które widzimy musimy przeszkodzić.

Wróblica, słysząc obmowy, docinki, żarty, poczęła pałać gniewem do zakochanego. Znienawidziła wieczne żale. W żaden jednak sposób nie mogła się uwolnić od towarzystwa. Z lubością patrzała w dół, gdzie gromadki sióstr i braci bez troski swawoliły w ciepłym piachu. Aż ją rwało do harców, do zabawy. Rozsierdzona sklęła słowika i zlatywała do grona rozbawionych. Witał ją hałas, ćwierkanie, szyderstwa. Zawstydzona nieśmiało się usprawiedliwiała.

— E dy włóczy się pokraka — już mi obrzydł do cna z wiecznem jojczeniem. Ale czasem to mi luto sie robi, bo to takie słabe i rozpłakane. Moiściewy skąd się biere mu telo płaczu. Końca i ustatkowania nie ma.

Słowik nie słyszał utyskiwań i kpin. Czatował opodal w krzewie jaśminu. Skoro wyfrunęła już za nią zbiegał, już był przy ukochanej.

— Czegóż się na mnie utrapienie trzymasz, jak rzep psiego ogona. Czy cię żadna słowiczyca nie kce? Niech każdy idzie hań, kai ma iść.

— Kocham cię.

— Wse mi o tem lamencisz.

— Uderzenia serca, spojrzenia w barwę imienia twojego się zmieniają i każdej chwili widzę cię w zorzy mych zachwytów i każdej chwili śnię o tobie.

— Hi! hi! cóż ty głuptasie mówisz tak figliwie.

— Duszę moją w skrwawioną harfę zmienię i miłość ku tobie wyśpiewam. We łzach mej pieśni roztęczni się przesłodki wyraz: kocham

— E z taką gwarą niespełna rozumu — z lekceważeniem burknęła.

(C. d. n.)

Z Senatu.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“).

Warszawa, 30. stycznia.

Na 45-tem posiedzeniu Senatu przystąpiono do ustawy o rozciągnięciu na b. zabór rosyjski ustaw o ubezpieczeniu robotników od wypadków, istniejących w b. zaborze austrjackim.

Referent sen. Posner, po scharakteryzowaniu trzech różnych obowiązujących w Państwie systemów ubezpieczenia od wypadków, oświadczył, że zarówno Sejm, jak i połączone komisje nabrały przekonania, że system zaboru austrjackiego należy rozciągnąć także na b. zabór rosyjski. Obie komisje proponują przyjęcie ustawy sejmowej bez zmian oraz wnoszą rezolucje:

1) Senat wzywa Rząd, aby do 6 miesięcy przedłożył projekt jednolity dla całej Rzpltej ubezpieczenia wszystkich pracowników na wypadek kalectwa, wynikłego przy pracy;

2) Uchwalając ustawę o rozciągnięciu ubezpieczenia od wypadków na ziemie b. zaboru rosyjskiego, Senat nie przesądza przezto kwestji, na jakiej zasadzie, kapitalizacji czy repartycji opierać się ma przyszła ustawa o ubezpieczeniu od wypadków.

3) Senat wzywa Rząd, aby przeprowadził **reorganizację Zakładu ubezpieczeniowego we Lwowie**, celem osiągnięcia znaczniejszych oszczędności w kosztach administracyjnych tego Zakładu.

Sen. Brun oświadcza, że ustawodawstwo robotnicze rosyjskie **jest bardzo złe, ale wolałby, aby Ministerstwo choć częściowo poprawiło** ustawę rosyjską, i wobec tego przedkłada rezolucję o wprowadzenie jednolitej ustawy dla całego Państwa.

Wiceminister pracy i opieki społecznej Simon: Chodzi nam o szybką unifikację prawodawstwa w dziedzinie ubezpieczeń i rezolucje Senatu w tym kierunku przyjmujemy z radością. Wiceminister zaznacza, że **krzywdzące jest przypuszczenie, jakoby ustawa przedłożona została dla ratowania przed ruiną lwowskiego Zakładu ubezpieczeniowego.** Zestawienie rent, wypłacanych przez ten Zakład, z jego kosztami administracyjnymi, nie jest charakterystyką tego Zakładu w normalnych czasach, lecz wynikiem dewaluacji.

Ustawę przyjęto bez zmian wraz ze wszystkiemi zgłoszonemi rezolucjami.

Przystąpiono do rozprawy nad interpelacją sen. Kalinowskiego **w sprawie nieodpowiedniego potraktowania przez starostę radomskiego wycieczki naukowej.** Interpelant postawił wniosek o otwarcie dyskusji nad odpowiedzią Ministra spraw wewn. na interpelację, gdyż, jak mu się zdaje, Minister został wprowadzony w błąd przez podwładnych. Po dodatkowem wyjaśnieniu, złożonem przez Ministra spraw wewn. **Sołtana, Marszałek poddał pod głosowanie wniosek o otwarcie** dyskusji nad odpowiedzią na interpelację. Wniosek ten upadł.

Wpłynęła jeszcze interpelacja sen. **Kowalczyka** w sprawie drożyzny węgla śląskiego i frachtów kolejowych.

Następne posiedzenie Senatu odbędzie się dnia 13. lutego br.

Przed spotkaniem Poincare'go z Mac Donaldem.

Stosunki francusko-angielskie straciły na przyjaznym charakterze. — Uznanie Sowietów nastąpi wkrótce. — Sprawa odbudowy Europy.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej“.)

Londyn, 30 stycznia.

Macdonald przesłał za pośrednictwem ambasadora angielskiego w Paryżu do Poincarego pismo, w którem, jak donosi „Daily Tlegraph“, zaznacza, że stosunki francusko-angielskie straciły w ostatnim czasie na swoim przyjaznym charakterze. **Premjer angielski gotów jest odbyć naradę z Poincarem w celu dojścia do ostatecznego i całkowitego porozumienia.** Wyraża on przytem nadzieję, że Francja okaże tego samego ducha pojednawczego, z jakim Macdonald skłonny jest omówić wszelkie ważne sprawy. „Daily Telegraph“ donosi dalej, *że* Poincare odpowiedział na pismo Macdonalda w tonie bardzo życzliwym. Dziennik dochodzi do przekonania, że **pismo Macdonalda** stanowi **pierwszy krok premjera angielskiego na drodze wznowienia bezpośredniej wymiany zdań** między kierownikami poszczególnych rządów.

Paryż, 30. stycznia.

Pismo Macdonalda do Poincarego wywarło tu dodatnie wrażenie.

Londyn, 30. stycznia.

„Daily Telegraph“ donosi, że pogłoska, jakoby w pracach przygotowawczych, **zmierzających do uznania rządu sowietów nastąpiła przerwa, jest nieprawdziwa.**

„Telegr. Comp.“ podaje za czasopismem amerykańskiem „Colvers Weekly“, iż Mac Donald zrezygnował z projektowanego podatku majątkowego. **Premjer angielski zamierza poświęcić główną uwagę tym zagadnieniom, których nie mogli rozwiązać jego poprzednicy, a mianowicie w sprawie odbudowy Europy** i kwestji bezrobocia. W rozmowie z korespondentem „C. W.“ wyraził Macdonald nadzieję, że **uda mu się odnieść w tych kwestjach sukces.**

Ogłoszenie traktatów zawartych w Rzymie.

Pakt przyjaźni i ścisłej współpracy. — Jugosławia uznaje suwerenność Włoch nad Rjeką. — Społeczeństwo włoskie zadowolone z układów.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej“.)

Rzym, 30. stycznia.

Wczoraj ogłoszono **szereg dokumentów w sprawie układu, który w** tych dniach zawarto w Rzymie między Włochami a Jugosławją. Dokumenty te obejmują między innymi **pakt przyjaźni i ścisłej współpracy. Protokoły dotyczące głoszą, że obie strony zobowiązują się komunikować sobie wzajemnie wszelkie układy, które mogłyby interesować** tedno z państw interesowanych w stosunku do Europy środkowej. **Jugosławja uznaje pełną i całkowitą suwerenność Włoch w stosunku do Rjeki** i terenów ustalonych w traktacie, zawartym w Rapallo, z uwzględnieniem poprawek, przewidzianych w układzie rzymskim. Włochy oddają Jugosławji w dzierżawę na lat 50 baseny wraz z magazynami Porto Grande w Rjece. Włochy obowiązują się uregulować w czasie możliwie najkrótszym sprawę statutu autonomicznego dla serbskiej gminy prawosławnej we Włoszech.

Ogłoszony w dniu wczorajszym **tekst** traktatów włosko - jugosłowiańskich spotkał się z zupełnem uznaniem całego społeczeństwa włoskiego, a w szczególności prasy. Panuje ogólne przekonanie, że traktat przyjaźni gwarantuje pokój na Bałkanach, ponieważ jest widoczne, że Włochy nie mają zamiaru kwestjonować postanowień traktatowych, ustalających granice Austrji, Węgier i Bułgarji.

Pasic i Ninczic przyjęli przed wyjazdem z Rzymu w Pałacu Chigi przedstawicieli prasy włoskiej, wobec których wyrazili zadowolenie z powodu zawarcia układu.

Praga, 30. stycznia.

„Narodni Listy“, omawiając traktat rzymski, przypisują mu olbrzymie znaczenie zarówno w zakresie polityki adrjatyckiej, jak i polityki bałkańskiej i nie w mniejszym stopniu dla ogólnej sytuacji europejskiej.

Subskrypcja na akcje Banku Polskiego postępuje naprzód.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)

Warszawa, 31. stycznia.

„Rzeczpospolita“ dowiaduje się, że subskrypcja na akcje Banku Polskiego, dokonywana w oddziale głównym P. K. K. P. postępuje naprzód. Jest rzeczą znamienną, że subskrypcję na jedną lub dwie akcje zgłaszają zawody wyzwolone, urzędnicy, drobni kupcy a więc warstwy gospodarczo mniej zasobne. Wczoraj jako w drugim dniu subskrypcji zapisano z górą dwa razy tyle co w dniu pierwszym.

Anglji grozi nowy strajk.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)

Londyn, 30 stycznia.

W ciągu dnia dzisiejszego na wszystkich kolejach maszyniści i palacze przystąpili do pracy.

Zarząd Związku robotników portowych zawiadomił wczoraj wszystkie angielskie władze portowe, że **120 000 robotników portowych zamierza w dniu 16 lutego r. b. rozpocząć strajk o ile do tego czasu nie zostaną uwzględnione ich żądania.** Grozi także wybuch strajku górników.

Ruch narodowo-polski wśród żydów.

Nowa organizacja żydów-polaków.

Lwów, 31. stycznia.

(H.) W psychologji żydów dokonuje się **zwrot znamienny.** Za czasów **austrjackich** stali żydzi w Małopolsce przeważnie na gruncie narodowo-polskim tak, **że** separatyści nieznaczny tylko stanowili procent. Do parlamentu austrjackiego wysyłali też żydzi przeważnie współwyznawców swych Polaków, o czem świadczy fakt, że **prawie wszyscy posłowie żydowscy z Małopolski byli członkami Koła Polskiego** w austrjackim parlamencie.

Stosunki te zmieniły się dopiero po powstaniu suwerennego państwa polskiego, a w szczególności po dniach listopadowych 1918 roku, gdy po wygnaniu Rusinów ze Lwowa rozbestwiona banda rzezimieszków zaczęła w barbarzyński sposób hulać w dzielnicy żydowskiej miasta. Ze smutnego faktu tego skorzystali sjoniści i, przypisując winę tych zbrodni całemu społeczeństwu polskiemu, pociągnęli demagogiczną propagandą szerokie masy żydowstwa do swego obozu. Sukcesem tym cieszyli się oni do niedawna jeszcze w całej pełni, o czem świadczy chociażby to, że przy ostatnich wyborach do Sejmu zdobyli wszystkie niemal głosy żydowskie. Błędna jednakże i z interesami żydowskimi niezgodna taktyka posłów sjońskich w Sejmie, jak **n. p. połączenie się ze zdeklarowanymi wrogami państwa polskiego** w t. zw. „Związek mniejszości narodowych“, dalej słaba **ich pozycja i zupełna bezpłodność ich działalności w Sejmie, spowodowały zasadniczy zwrot w na**stroju mas **żydowskich**, które zaczęły szukać **drogi powrotnej do polityki dawnej na grunt narodowo-polski.**

Stwierdziwszy ten zwrot w psychologji mas żydowskich, podjęło przed kilku miesiącami kilku światłych obywateli wyznania mojżeszowego próbę stworzenia organizacji politycznej, skupiającej wszystkich tych żydów, którzy, uważając separatyzm narodowy za bezcelowy i szkodliwy, **pragną znaleść się we wielkim obozie narodowo-polskim** i wraz z resztą demokratycznego społeczeństwa polskiego pracować zgodnie dla dobra całego państwa i wszystkich obywateli bez względu na rasę i wyznanie.

Próby te dały wynik dodatni tak, że w najkrótszym czasie **wystąpi na widownię jako poważny czynnik polityczny wielka i silna organizacja żydów-polaków**, a tem samem zniknie fikcja, jakoby sjoniści byli jedynymi przedstawicielami żydowstwa w Polsce.

Akcji tej życzyć należy powodzenia, gdyż już sam proces unarodowienia żydów wpłynie niewątpliwie dodatnio na stosunki wewnętrzne w państwie.

Z ruchu wydawniczego.

Obrączki z epoki biedermajerowskiej skreślił barwnie Mieczysław Opałek w książce, wydanej przez Zakład Narodowy im. Ossolińskich pod ponętnym tytułem „Gdy Alkar kochał Eminę“. Sporo znajdujemy tutaj ciekawych szczegółów, dużo sentymentu do epoki przedstawione z plastyką i treść uzupełniają ilustracje. Książce tej poświęcimy niebawem obszerniejszą ocenę. Zasługuje ona na to w pełni. — **mrc.** —

Eks-car Ferdynand chce wrócić do kraju.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Wiedeń 30 stycznia.

Eks-car bułgarski Ferdynand, który bawi obecnie we Wiedniu zwrócił się z pisemną prośbą do bułgarskiego prezydenta ministrów o udzielenie mu pozwolenia na przyjazd i krótki pobyt w Bułgarii celem uregulowania prywatnych spraw. Rząd bułgarski nie powziął jeszcze w tej sprawie decyzji prawdopodobnie jednak zawiadomił Ferdynanda, że przyjazd jego do Sofji w chwili obecnej nie jest wskazany.

Kronika telegraficzna.

— Prezes warszawskiej Rady miejskiej sen. Baliński złożył dziś urzędową wizytę burmistrzowi m. Brukseli Maxowi. Jutro audjencja u króla, przyjęcie w poselstwie i u ministra spraw wewnętrznych. W piątek audjencja u kardynała Mercier'a i wielki bankiet w ratuszu, wydany przez Maxa. Miejscowa prasa umieszcza wywiady o Warszawie i jej przedstawicielu sen. Balińskim.

— Do Edynburga przybył Macdonald, powitany serdecznie przez swoich zwolenników. Premjer wygłosił przemówienie.

— „Etoile Belge" zaprzecza wiadomości, jakoby Poincare i Jaspar mieli rozmawiać o ewentualnem opuszczeniu Zagłębia Ruhry.

— Do Petersburga przybyli przedstawiciele banków francuskich, mający za zadanie zbadanie możliwego udziału Francji w przemyśle petersburskim. Specjalnie zainteresowali się kwestją tramwajową oraz robót budowlanych.

— Od czasu zaniechania biernego oporu w Zagłębiu Ruhry, francuska armja okupacyjna zredukowaną została z 40 tysięcy na 20, zaś armja belgijska z 7 na 4 tysiące.

— Minister poczt i telegrafów Helfer oświadczył przedstawicielowi „Münch. N. Nachr.", że od dnia 1 kwietnia poczta niemiecka będzie prowadzona na zasadzie przedsiębiorstwa prywatnego.

— Rząd rumuński, który odrzucił pożyczkę z Paryża, ma otrzymać obecnie pożyczkę w wysokości 100 miljonów lirów od rządu włoskiego.

Bieg narciarski w Chamonix.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Chamonix 31 stycznia

Wczoraj do biegu narciarskiego na 50 km. startowało 43 współzawodników. Przybyło 21. Pierwsze miejsce uzyskał Haug (Norwegja) 3·40 godz., 3 następne miejsca zdobyli Norwegowie, czwarte do siódmego miejsca Szwedzi, ósme Finlandja, dziewiąte do edenastego uzyskali Włosi. Witkowski zdobył miejsce 21, przyczem do mety dobiegł na obu nartach złamanych. Zawody pań nie odbędą się.

SPORT.

Karpackie Two Narciarzy urządza w dniach 2. i 3. lutego br. ogólne zawody w Sławsku. Program obejmuje: 1) 2. lutego godz. 11. start biegu głównego, 2) 2. lutego godz. 15 start biegu pań, 3) 3. lutego godz. 10 bieg jazdy stylowej (slalom), 4) 3 lutego godz. 12 bieg miejscowej młodzieży, 5) 3. lutego godz. 14 skoki senjorów i junjorów. Udział w zawodach dostępny dla członków Towarzystw, należących do PZN. Wpisowe do biegów 1) i 5) 1 fr. zł. obl., do biegów 2) i 3) 0.75 fr. zł. oblicz. — Zgłoszenia do zawodów i zamawianie noclegów w schronisku KTN. przyjmuje się w lokalu Twa, ul. Podlewskiego 7, II. p. w godz. urzędowych od 19—20 najpóźniej do dnia 31. stycznia br. Zgłoszenia w dniu zawodów za opłatą o 50% wyższą. W zawodach obowiązuje regulamin międzynarodowy.

Na carską nutę.

Nawrót terroryzmu w Rosji sowieckiej.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej")

Pogranicze polsko-sow., 31. stycznia.

(G). Z Moskwy donoszą: Jak było do przewidzenia, śmierć Lenina nietylko nie doprowadziła do zażegnania walk w łonie rządu sowieckiego, przeciwnie — wywołała jeszcze większe zaostrzenie stosunków międzypartyjnych, a ambicje poszczególnych dygnitarzy moskiewskich, rachujących na spadek po Leninie, wzrosły do najwyższego szczytu.

Walka ta dała się odczuć już w toku pierwszych obrad zjednoczonych kierujących organów ustroju sowieckiego (Cika„ Rady ludowych komisarzy i in.), na których rozważano sprawę „linji wytycznych" w polityce wewnętrznej i zagranicznej.

Kierownicy „politbiura" (naczelna czerezwyczajka) zażądali udzielenia tej instytucji szerokich pełnomocnictw w zakresie **wzmocnienia bezwzględnego terroru**, jak stwierdzono bowiem, — „wrzenie i niezadowolenie w szerokich warstwach włościańskich i robotniczych w ostatnim czasie wzmogło się do takiego stopnia, iż całe stronnictwo komunistyczne znajduje się pod **groźbą utraty dotychczasowego kierownictwa** nad ludem rosyjskim". Dalej kierownik „Cze-ki" stwierdził, iż „ wrogie nam żywioły" stopniowo opanowują aparatem rządowym, szczególnie na wsi.

Żądania czekistów spotkały się z wielkim sprzeciwem ze strony wybitnych działaczy, którzy podkreślili, że właściwie niczby nie mieli przeciwko wznowieniu terroru, obawiają się jednak, że nowa fala terroru może doprowadzić do wręcz odmiennych rezultatów.

Naszkicowany przez Dzierżyńskiego „program nowego kursu" uzyskał jednak całkowitą aprobatę, a wyniki tego „nowego kursu" już następnej nocy ujawniły się w całej pełni. Oto dokonano licznych aresztowań wśród przedstawicieli komunistycznej opozycji, robotników, akademickiej młodzieży i in. **Zakazano aż do odwołania wszelkich zgromadzeń publicznych, część moskiewskiej załogi wojskowej wyjęto z pod dowództwa wojskowego i podporządkowano „czerezwyczajce"**, cofnięto wszystkie urlopy czekistów i wogóle zarządzono ostre pogotowie.

Nawet organizacjom komunistycznym wzbroniono rozważania jakichkolwiek spraw i zagadnień natury politycznej. A więc — mamy do czynienia z dawnym carskim systemem: lud ma milczeć, do „polityki" się nie mieszać, jest bowiem ono wyłącznem prawem „górnego dziesiątka".

Walka o władzę nad Rosją.

Francja stawia warunki nie do przyjęcia. — Lenin brał żywy udział w polityce. — W czasie rokowań ryskich nastawał na podpisanie traktatu w formie obecnie przyjętej.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej".)

Moskwa, 30. stycznia.

W kołach sowieckich słychać, że walka o następstwo po Leninie wre za kulisami gwałtowniej, niżby to można widzieć na zewnątrz. Oprócz dotychczas wymienionych kandydatów wyłoniła się ostatnio kandydatura Cziczerina, za którą oświadcza się przedewszystkiem dyplomacja sowiecka, która się spodziewa, że przez powołanie Cziczerina wzmocni się sytuacja zagraniczna Rosji.

Paryż, 30. stycznia.

W wywiadzie udzielonym korespondentowi „Temps'a" w Moskwie oświadczył Cziczerin, że uważa za możliwe bliskie już zawarcie układu angielsko-rosyjskiego i ubolewa nad tem, że Francja postawiła Rosji warunki nie do przyjęcia. Cziczerin podniósł również z sympatją usiłowania pośrednictwa ze strony Czechosłowacji, która jednakże nadal opiekuje się rosyjskimi kontrrewolucjonistami.

Moskwa, 30. stycznia.

Cziczerin drukuje w „Izwiestjach" artykuł pt. „Lenin i polityka zagraniczna", stwierdzający, że Lenin brał najżywszy udział w polityce zagranicznej i wszystkie ważniejsze posunięcia wychodziły z jego inicjatywy. Lenin był autorem planu zciągnięcia do Rosji kapitałów zagranicznych przez udzielenie koncesji. W chwili zgniecenia Niemiec dążył Lenin do zaofiarowania pomocy proletarjatowi niemieckiemu celem ułatwienia mu prowadzenia wojny narodowej przeciwko cudzoziemskiemu imperjalizmowi. Natomiast od roku 1921 mniej już interesował się polityką zagraniczną.

Okruchy.

Do popędów, które najbardziej rozsypują i wypładniają ducha, należy egzaltacja artystyczna, bez karbu poszczana. Zdarza się, że artysta, który wydając śpiewem lub mową ruchy i czucia obce, sławnym stał się w świecie, przez całe życie swoje nie wydał ani jednego ruchu, jednego uczucia własnego dla Boga, dla bliźniego i dla zbawienia swego, a stąd nie uczynił jednego kroku po drodze, dla przejścia której życie na tym świecie otrzymał. Wszystkie siły ducha i ciała jego poszły na wydawanie ruchów, uczuć tonów obcych, zostawiając dla niego tylko ciężki rachunek przed Bogiem za to, że przeprowadziwszy przez ducha i przez ciało tyle wielkości, nie osiągnął on dla siebie **najmniejszej cechy** chrześcijańskiej. Wielu artystów doskonale wydających wielkie czyny obce, nie są sposobni do najmniejszego czynu własnego w życiu zwyczajnem, nie są sposobni nawet do rozmowy naturalnej, którąby była jakimkolwiek czynem; całe bowiem jestestwo ich pochłonięte jest wirem gorączki, cały zapas prochu zużywa się u nich na polach obcych, pojedynczemi ziarnkami, do wystrzału na polu własnem nie staje im materjału.

ANDRZEJ TOWIAŃSKI:
Pisma.

Od Wydawnictwa.

Wskutek podrożenia kosztów druku i robocizny zniewoleni jesteśmy wspólnie z innemi pismami podwyższyć

z dniem 1 lutego

cenę pojedyńczego egzemplarza na

250.000 Marek

Od dnia 1. lutego wynosi prenumerata miesięczna:

Miejscowa bez dost.	Mp. 5,900.000
miejscowa z dostawą i zamiejscowa	Mp. 6,250.000
zagraniczna	Mp. 10,000.000

z zastrzeżeniem dopłaty na wypadek dalszego podwyższenia ceny pojedyńczego egzemplarza.

P. T. Czytelników prosimy o wpłacenie najdalej do 5. lutego prenumeraty za miesiąc luty w powyżej podanej kwocie wraz z ewentualnemi zaległościami, a to tem pewniej, ileże dnia 5. lutego wstrzymamy bezwarunkowo dostawę pisma wszystkim P. T. prenumeratorom z prenumeratą zalegającym.

Czeków P. K. O. nie wysyłamy.

WYDAWNICTWO
„GAZETY LWOWSKIEJ".

Wybory do Izby Handlowej.

Lwów, 31. stycznia.

Dowiadujemy się ze sfer handlowo-przemysłowych, że termin wyboru nowego prezydjum Izby handlowo-przemysłowej wyznaczony został na dzień 11. lutego b. r. Jak utrzymują poinformowani, wybór tyle zasłużonego dotychczasowego prezesa Leopolda Baczewskiego jest zapewniony. Wiceprezesami zostaną prawdopodobnie wybrani Maksymiljan Thom i Bolesław Lewicki.

Ratujmy swoich.

Lwów 28 stycznia.

Na emeryków złożyli w dalszym ciągu:

Pp. Michałostwo Jorkaschowie-Kochowie 10 milj. mp.

W. P. z Borysławia 5 milj. mp.

Datki przyjmuje redakcja „Gazety Lwowskiej" (ul. Chorążczyzny 31) w godzinach od 10 rano do 2 popoł.

Kronika.

Czwartek, 31. stycznia: Rz. kat.: Piotra z Noli. — Gr. kat.: Aitanazyja. — Słow.: Ludomira.

Premjer Grabski wydał wczoraj obiad pożegnalny dla p. Darowskiego, wyjeżdżającego do Moskwy w najbliższych dniach.

Mianowanie. Prezes sądu apelacyjnego we Lwowie zamianował ukończonego słuchacza praw dra Łucjana Sołtysika aplikantem dla okręgu lwowskiego sądu apelacyjnego.

Raut Prasy. Wobec wątpliwości, podnoszonych z wielu stron co do tego, jakie stroje będą obowiązywały na Raucie Prasy, komitet rautowy przypomina, co już był swego czasu ogłosił, że zasadniczo przyjęto dla uczestników tej miłej a bezpretensjonalnej zabawy karnawałowej strój wieczorowy. Nie wyklucza to możności, iż ta lub owa z pań pojawi się w toalecie balowej, na ogół jednak należy spodziewać się sukien skromnych, odpowiadających obecnym trudnym warunkom gospodarczym. Dla panów będzie obowiązujący frak, smoking względnie żakiet.

Wyroby tytoniowe od poniedziałku obliczane po kursie 1840, potanieją o 3%.

Związek szewców warsz. zawiadomił urząd do walki z lichwą, że obniża cenę na obuwie o 10%. Jako powód podano obniżenie się cen surowców. Nowa cena zostanie dokładnie zbadana przez rzeczoznawców, gdyż istnieje przypuszczenie, że obniżono ją za mało.

Wobec spadku ceny żyta o 20.000 na kilogramie, z dniem 31. stycznia piekarze warszawscy obniżyli cenę wszelkich gatunków chleba o 21.000 na kilogramie. Cena mąki żytniej 50% spadła z 695.000 na 672.000, mąki razowej z 493.000 na 472.000.

Prześliczne obrazki p. Rychter-Janowskiej, nadesłane komitetowi karnawałowemu Rautu Prasy, wystawione zostały w oknie Księgarni Naukowej hotelu George'a, gdzie wywołują ogólny zachwyt. Rozlosowane one — jak wiadomo — zostaną na sobotnim wieczorze w Kasynie i Kole liter.-artyst.

† Inżynier Roman Januszkiewicz, wicedyrektor miejskich zakładów elektr., członek honorowy Polskiego Towarz. Politechnicznego, zmarł po długiej ciężkiej chorobie. Cieszył się w szerokich kołach naszego miasta ogólną czcią i sympatją, jako człowiek wysokiej prawości, urzędnik uczynny. Zgon jego przedwczesny wywołał też szczere uczucie żalu.

Sokół II. urządza w sobotę 2 lutego br. wieczór reprezentacyjny. Wstęp tylko za zaproszeniami, które wydaje codziennie sekretarjat Towarzystwa w godzinach wieczornych.

(jp.) **Powodzie w okolicach Londynu.** Tamiza wystąpiła z brzegów w pobliżu Londynu, zalewając wsi i miasta okoliczne.

Zamknięcie północno-zachodniego dworca kolejowego w Wiedniu. Jeden ze znanych dużych dworców kolejowych w Wiedniu, dworzec kolei północno-zachodni (Nordwestbahnhof), położony w drugiej dzielnicy u wylotu ulicy Taborstrasse, a stanowiący stację wyjazdu z Wiednia w kierunku do Znoima, Iglawy, Kolina i Pragi, zostaje zamknięty z dniem 1 lutego b. r. dla ruchu osobowego i bagażowego oraz dla ogólnego ruchu towarowego. Czynności tego dworca przechodzą na dworzec północny dla linji Wiedeń—Kraków (Nordbahnhof). Zarządzenie to stanowi realizację rozpoczętej na wiosnę ubiegłego roku planowej akcji, mającej na celu skoncentrowanie na jednym dworcu komunikacji kolejowej, skierowanej z dwóch odrębnych dworców wiedeńskich w kierunku północnym.

Posiedzenie Rady miejskiej nie odbyło się wczoraj z powodu braku kompletu.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się we czwartek dnia 31 stycznia o g. 6 wieczór w sali posiedzeń Rady m. w Ratuszu.

Wstrzymanie pociągów pospiesznych Lwów—Warszawa. Ze względu na niedostateczną frekwencję wstrzymuje się z dniem 1. lutego br. aż do odwołania ruch dziennych pociągów pospiesznych między Warszawą a Lwowem Nr. 901 (przyjazd do Lwowa 22.05) oraz Nr. 902 (odjazd ze Lwowa 9.35).

W sprawie ankiety w Izbie handlowej i przemysłowej. Izba handlowa i przemysłowa stwierdza, że na ankiecie w dniu 25 bm. nie zapadły wogóle żadne rezolucje, a tem mniej rezolucje sprzeciwiające się poborowi drugiej zaliczki na podatek majątkowy, wobec czego wszelkie komentarza i uwagi na ten temat, pochodzące od zarządu Wschodnio-Małopolskiego Oddziału Stowarzyszenia Kupców polskich są zmyślone i bezprzedmiotowe.

Lwowskie Two Lekarskie. III. Posiedzenie naukowe odbędzie się dnia 1. lutego br. o godz. 6. wiecz. w Poliklinice przy ul. Lindego 5. Porządek dzienny: 1) Demonstracje chorych; 2) Doc. dr. Demianowski: „O psychoanalizie" (wykład).

(jp.) **Niepoprawni.** Magistrat ukarał gr. kat. proboszcza za nieprawidłowe wystawianie wyciągów metrykalnych grzywną 2 miljonów mk. Sucha ta notatka kronikarska zawiera w sobie treść bardzo wymowną. Chodzi tu o premedytowany opór niektórych księży ruskich przeciw przepisom, obowiązującym w państwie polskiem. Jednym z takich przepisów jest wystawianie metryki zarówno dla rzymskiego, jak dla greckiego obrządku po łacinie. Ma to duże praktyczne uzasadnienie, gdyż ułatwia zmyłkowanie takich metryk zarówno na całym obszarze państwa polskiego, jak i zagranicą. Niektórzy proboszczowie jednak stale ignorują ten przepis i wystawiają metryki w języku i pisowni ruskiej. Inną tego rodzaju nieprawidłowością jest używanie terminu „ukraiński" zamiast „ruski", „Galicja" lub „państwo ukraińskie" zamiast Polska itp.

(h.) **Włamania i kradzieże.** Klara Adam, żona majstra rymarskiego, zam. przy ul. Gródeckiej 50, doniosła, iż skradziono jej ze strychu garderobę wart. 300 milj. — Z mieszkania Loli Felik, zam. przy ul. Zamarstynowskiej 23 skradziono lichtarze, pucharki i 2 łyżeczki srebrne wartości 300 milj.

(h.) **Pożar mieszkaniowy.** Wczoraj przedpołudniem przy ul. Chrzanowskich 5, w realności Stanisława Niezabitowskiego, wybuchł pożar, który zniszczył sufit z jednem z mieszkań. Szkoda wynosi miljard marek Straż pożarna ogień ugasiła.

(h) **Kradzież piwniczna.** Z piwnicy Stanisława Owera przy ul. Akademickiej 28, nieznany sprawca skradł 500 kg. węgla wart. 120 milj.

(h) **Aresztowanie pod zarzutem dzieciobójstwa.** Wczoraj aresztował V kom. P. P. 10-letnią Michalinę Tymiszak, służącą, jako podejrzaną o popełnienie dzieciobójstwa, dnia 16 bm. w realności przy ul. Dominikańskiej 3.

(h.) **Okradziona praczka.** Anna Szeliga praczka, zam. przy ul. Staszica 3 doniosła wczoraj, że przed tygodniem skradziono jej podczas prania z baniaka 24 sztuk bielizny wart. 300 mili.

(h.) **Obława na dziewczęta lekkich obyczajów.** Wczoraj wieczorem star. przodownik Szokalski z V kom. przy pomocy kilku posterunkowych przedsięwziął obławę na dziewczęta lekkich obyczajów, które pewne ulice jak Rejtana, Hetmańską wieczorem, mimo zakazu tłumnie zalegają, tak, że wprost tamują komunikację. Kilkanaście takich „panienek" sprowadzono do aresztów.

Wieczór kostjumowo - maskowy urządza Kółko Zabawowe Drukarzy Lwowskich w sobotę dnia 2 lutego br. Zaproszenia wydaje Sekretarjat K. Z. D. L. codziennie od g. 7—9-tej wieczorem w biurze Stow. (ul. Piekarska 18, I. p.)

Drobna zwyżka walut niema charakteru stałego

(Telefonem od naszego korespondenta ekonomicznego.)

Warszawa, 31. stycznia.

(S.) Dzisiejsza tendencja dla walut i dewiz jest mocniejsza. Na giełdzie transakcje były robione od 9.300 tys. do 9.400 tys. za dolar. Wyczuwa się w każdym razie większe zainteresowanie i wzmocnienie. W akcjach również daje się wyczuwać większe ożywienie. Dzisiejsza giełda była mocniejsza, aczkolwiek nie przypuszczamy, by zwyżka ta miała charakter bardziej stały, ze względu na brak gotówki w mieście.

EKONOMISTA

Walne zgromadzenia akcjonarjuszy Spółek akcyjnych:

6 lutego br.

IV. Nadzw. Walne Zgromadzenie akcjon. Banku Ziemian S. A. we Lwowie.

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 31. stycznia.

Dzień dzisiejszy przyniósł silną zwyżkę na targu papierów dywidendowych. Znaczny popyt na wszystkie gatunki akcji. Obroty liczne. Zapotrzebowanie duże. Transakcje w niekotowanych przy dużem zainteresowaniu. Tendencja zwyżkowa. Usposobienie b. ożywione.

TRANSAKCJE W AKCJACH.
Kursa w tysiącach:

Hipoteczny 3575; Pokred 400, 575, 600; Przemysł 3000, 3150, 2860, 2850, 2825, 2900, 2820, 3050, 2950, 2950, 2875; Z. B. K. 1700, 1800, 1850, 1900, 2000; Browary 37000, 37½, 37250, 36000, 36500. Chodorów 31000, 32500, 32250, 35000, 32000, 32500, 32150, 32500; Chybie 50, 51000, 51500; Cegielski 3200, 3400, 3500, 3300, 3000, 3550; Gafota 1600, 1623, 1650, 1500; Górka 82000; Tohan 2300; Nafta 3000, 2950; P. T. B. 1000, 900, 950; Marynin 3500; Rakszawa 18500, 19000; Tespy 36500, 36000, 36300, 36500; Zieleniewski 53000, 54500, 54000; Ćmielów 11000, 11500, 11250, 11200, 11350, 11500, 11300, 11200; Niemojowski 3600, 3500, 3550; Parowozy 2900, 3100, 3000, 3050, 3200, 3150; Pezet 900, 925; Siersza 30000 31000.

OBRÓT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.
Kursa w tysiącach:

Arma 3600, 3400; Azot 3000, 3100, 3150; Bk. Ziemian 380, 390 (290 tysiączka 280, 275); Brugger 5000, 5200, 5100, 5050, 4900, 4800; Czechowice 1000, 1050; Columbia 600; Czempińska Huta 2000, 1900, 1850, 1800; Elektrownia nad Sanem 1250, 1200, 1175, 1150; Foresta 4000, 4200, 4150; Gazy 100000, 101000, 102000; Gazy zachodnie 65000, 68000, 69000, 67500, 68000, 67000; Gazolina 6000, 6050, 6100, 6200, 6300, 6500, 6400, 6350, 6500; Gazociągi 1400, 1500, 1450, 1425; Jaworzno 140000, 145000, 143000, 150000, 153000, drob. 165000, 167000, 168000, 169000, 170000, 171000.

Len 250, Lesienice 13000, Lechita 950, 900, Lokomotywy 8500, 8750, 8700, 9000, 8900, 9100, Nitrat 1650, 1625, Olkusz 4000, 4100, 4050, 4100, 4125, Radziwiłł 21000, 21500, 22000, Rucker i Höflinger 10000, 10250, Star 36000, 3650, Schön 450000, Machlejd 5000, 6000, Szkło w Krośnie uf. 7000, 6900, Węglówki 230, 240, 235, 230, 245, 230, uf. 210, 215, 208, Unja Juta 22000, Nobel 6500, 6700, 6600, Zgierz 25000.

Giełda zbożowa.

Lwów, 31. stycznia.

Ruch na giełdzie słaby, ogólny obrót około 100 ton. Transakcje w pszenicy, życie i owsie po cenach znacznie niższych. Ceny zboża twardego od wczoraj do dzisiaj spadły o dalszych 10—15 proc., w ślad zatem ceny znacznie obniżone. Podaż bardzo obfita — popyt z powodu oczekiwanej dalszej zniżki słaby. Tendencja silnie zniżkowa — usposobienie wyczekujące.

Giełdy pozalwowskie

PRZEDGIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 31. stycznia.

BP. 2550; Cegielski 3100; Zieleniewski 53000; Chodorów 30.000; Parowozy 2725; Ćmielów 9000; Pocisk 5400; Nafta 2800. Tendencja mocniejsza. — Dolary 9325. Tendencja słaba.

GIEŁDA WARSZAWSKA:

Dolary St. Zjed. 9,400—9,300—9,400—9,200; franki złote 1,825; korony czeskie 250; Czeki: Belgja 390—382—386—378; Londyn 40,500—41 m.—39,700—40,100—39,000; Nowy Jork 9,400—9,350—9,450—9,250; Paryż 435—425—430—444—426; Praga 275,100—265,500; Szwajcarja 1,630 — 1,690 — 1,608 — 1,624—1,592; Wiedeń 133,750—130,500—132—128; Bony złote 1400—1450; 8% pożyczka 9,500—9,750; Miljonówka 450—425; Pożyczka dolar. 6,200—6 milj.

AKCJE.

Bk dyskont. warsz. 16½ m., Bk handlowy 15 m., 18 m., Bk dla handlu i przem. 3,950 — 4,100. Bk kred. warsz. 1.500. Bk kred. powsz. 400. Bk przem. Lwów 2,790. Bk tow. współ. Warszawa 27½ — 27 m. Bk zachodni 5,750 — 7,750. Bk zj. społ. zarob. Poznań 20 — 21½ m. Bk związku ziemian 575. Bk zj. ziem. pol. warsz. 3½ m., Cerat 650. Eksp. soli potas. 32 m., Kijewski i Scholze 14½ m. Puls 1.500, Wildt 725, Cukrownia: Chodorów 26 — 32½ m. Czersk 2,400, Częstocice 10½ m. Gosławice 4,750, Michałów 5½ m., Warsz. tow. fabr. cukru 18—16 m., Firlej 2,250, Łazy 475, Drzewn. przem. i handl. 2 m. Warsz. tow. kop węgla 19 m., 22½ m., 24½ m., Cegielski 2½ m., Fitzner i Gampner 29½ m., 32 m., Konopie 2,300 Tkanina 415, Weldt 2,750. Strem 75 m.

Modrzejowskie zakł. 34—43—46 m.; Norblin 4½ m.; Ortwein i Karasiński 1½ m.; Ostrowieckie zakł. 41 m.; Parowozy 2.700; Rohn i Zieliński 1950; Pocisk 5½ m.; Rudzki i Ska 7.250; Starachocice 1—5 16.750; Ursus 4.800; Zieleniewski 53 m.; Żyrardów 1.025 milj.; Belpol 220; Borkowski 3 m.; Br. Jabłkowscy 800; Skup skór 325; Syndykat rolniczy 8 m.; Żegduga 680; Ćmielów 9.600, Elektryczność 6½ m.; Tow. elektryczne 1.200—800; Haberbusch 15.250; Fabr. papieru Klucze 4.400; Korek 475; Marynin 3.400; Polska Nafta 3 m. Przemysł naftowy 4.250; Nobel 5.550; Pustelnik 4 m.; Siła i światło 2.400; Spirytus 8 m., 11 m., 9.250—13.250; Szumilin herbata 470; Dźwignia 750; Granum 1 m. Mirków 8.100; Rylscy 700.

Berlin. (PAT). Marka polska 433.000.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 31. stycznia.

Dziś tendencja lekko-zwyżkowa. Obrót nieco ożywiony. zwyżka wynosi 200 m. Dolary ameryk. 9 m. 200 do 9 m. 250 tys., kanad. 8½ m. do 8 trzy czwarte, korony czeskie 275 do 280 tys., funty szterl. 37½ m. do 38 m.

Złoto 20 kor. 42 m. do 43 m., 20 fr. 38 m. do 38½ m., 10 rubli 55½ do 56 i pół m.

Srebro: korony austr. 825 do 850 tys. 5 kor. 4 m. 100 tys. do 4¼ m., florény 2 m. do 2 m. i jedna ósma m., ruble 3¼ m. do 3½ m.

Z powodu przerwy telefonicznej z Wiedniem notowań giełdy zurychskiej nie otrzymaliśmy.

„Pamiętajcie o głodnych dzieciach".

Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 22. **Czwartek, 31. stycznia 1924.** **Waluta markowa.**

A. Kursa efektów.

Kategorje:	Wart. nom.	Ostatnia dywid.		Płacą:	Żądają	Transakcje	Uwagi
				Ceny w tysiącach			
I. Papiery państwowe.							
4% Państwowa poż.	—	—		—	—		
Prem. z r. 1920	1000	—		—	—		
8½% P. zł. z r. 1922	10000 i 10 złp	—		—	—		
II. Listy zastawne. (bez kuponu bież)							
4½% Banku hip. gal.	za 100 Marek	—		—			
4% Banku hip. gal.	za 100 Marek	—		—			
4½% Bk kred. z. gal.	za 100 Marek	—		—			
4½% Banku Małop.	za 100 Marek	—		—			
4½% Bk. hip. zemel.	za 100 Marek	—		—			
4½% Pol. Bk. kraj.	za 100 Marek	—		—			
4% Polsk. Bk. kraj.	za 100 Marek	—		—			
4½% Tow. kred. gal. ziemskie	za 100 Marek	—		—			
4% T. kr gal. ziem.	za 100 Marek	—					
II. Obligi. (bez kuponu bież.)							
4½% K. P. Bk. kraj.	za 100 Marek	—		—			
4% Kom. P. B. kraj.	za 100 Marek	—		—			
4% K. lok. P. Bk kr.	za 100 Marek	—		—			
IV. Akcje.							
a) **Bankowe:**		1921	1922				
Akcyj. Związk.	280	70	140	—	—	—	
Akcyj. Hipoteczny	280	42	120	3550	3600	3575	
Handlowy w Poznaniu	1000	300	6.0	—	—	—	
Komercjalny	—	—	—	—	—	—	
Małopolski	280	56	140	—	—	—	
Powszechny kredytowy	280	42	140	390	610	400—600	
Przemysłowy	280	42	130	2800	3120	2820—3100	
Rolniczy S. A.	1000	250	—	—	—	—	
Ziemski kredytowy	280	56	84	1680	2020	1700 2.00	
Ziemelny	280	56	84	—	—	—	
Z. S. Z. w Poznaniu	1000	300	600	—	—	—	
b) **Handlowe:**							
Polski Glob	500	100	300	—	—	—	
Polbat	1000	160	200	—	—	—	
Tohan	140	70	250	—	—	—	
Polsot	1000	260	210	—	—	—	
Wawel	500	100	600	—	—	—	

Kategorje:	Wart. nom.	Dywid. 1921	Dywid. 1922	Płacą:	Żądają	Transakcje	Uwagi
				Ceny w tysiącach			
c) Przemysłowe:							
Agrohemia f. szt. n.	500	—	650	—	—	—	
Bracia Biskupscy	1000			—	—	—	
Brown Boveri Z. elektr.	1000	—	—	—	—	—	
Browary lwowskie	500	500	—	35750	37750	36000—37500	
Chodorów f. cukru	1000	21	3000	30750	33750	31000—33500	
„Chybie", fabr. cukru	1000	200	2000	49750	51750	50000—5150	
Cegielski	—	300	8.0	3175	3675	32 0—3650	
Ćmielów fab. porcel.	1000	20.	1000	10900	11600	1100.—11500	
Gafota fabr. obuwia	140	22	140	1475	1675	1500—1650	
Galicja Rafin. nafty	140	800	—	—	—	—	
Górka fab. cementu	140	119	600	810 0	83000	82000	
„Kabel" T. p. Warsz.	1000	—	30	—	—	—	
Karpalit zakłady lit.	140	280	140	—	—	—	
Krakus f. wód. Krak.	280	168	20	—	—	—	
„Marynin" Z. p. ogrod.	5000	100	2500	5250	5350	53.0	
Niemojowski f. pap.	1000	90	300	3475	3625	3500—3600	
Oikos Zakl. prz.-drz.	000	400	4000	28250	29250	28500—29000	
Orthwein. Karasiński	500	—	—	—	—	—	
Parowozy S. A. b m.	500	125	750	2875	3[illegible]25	2900—3200	
Pezet Pow. Zakł. bud	500	200	200	890	[illegible]0	900—925	
„Płótno" w Poznaniu	1000	—	750	—	—	—	
Pocisk zakl amun.	350	14	170	5000	—	—	
Pol. Nafta prz. wiert.	500	100	350	2975	3025	3000	
Pol. Tow. Budowlane	500	225	400	890	1010	900—1000	
Potęga Tow. huty ż.	10000	1500	2500	—	—	—	
Rakszawa fabr. suk.	140	100	280	18250	19250	18500—19000	
„Rohn Zieliński" Z. m.		110	300	—	—	—	
Siersza zakł. elektr.	200	30	40	1650	—	—	
Siersza gór. zakłady	140	63	300	29750	31250	30000—31000	
Spółka Akc. Wydaw.	280	—	56	—	—	—	
„Tehate", Tow. akc.	1000	—	—	—	—	—	
Tepege gór. zakłady	700	350	700	—	—	—	
Tesp. tow. ekspl. soli	1000	150	350	35750	36750	36000—35.00	
Trzebinia f. m S. A.	140	98	280	—	—	—	
Ursus fab. motorów	500	180	1000	—	—	—	
Wild i Ska	500	150	500	—	—	—	
Zieleniewski f. masz.	1000	170	1070	52750	54750	53000—54500	

V. Waluty i Dewizy.

Kategorje:	Bilety bankowe			Czeki, przekazy i wypłaty			Uwagi
	płacą	żądają	transakcje	płacą	żądają	transakcje	
Dolary amerykańskie							Wskutek zarządzenia Ministra Skarbu kursa walut i dewiz notuje wyłącznie giełda warszawska.
Dolary amerykańskie (drobne)							
Dolary kanadyjskie							
Dynary							
Funty szterlingi							
Franki belgijskie							
Franki francuskie							
Floreny holenderskie							
Franki szwajcarskie							
Korony austrjackie							
Korony czesko-słowackie							
Korony duńskie							
Korony norweskie							
Korony szwedzkie							
Korony węgierskie							
Lei rumuńskie							
Liry włoskie							
Marki niemieckie							

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwaga
PSZENICA krajowa 73/74 ex 1923	33000000	34000000	
ŻYTO małopolskie 68/69 ex1923	23500000	24500000	
JĘCZMIEŃ: małopolski browarniany	22000000	23000000	*)
JĘCZMIEŃ małopolski przemiałowy	—	—	
OWIES małopolski 44/45 ex 1923	25500000	2650000	
KUKURUDZA	—	—	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—	
FASOLA biała	—	—	
FASOLA kolorowa	—	—	
FASOLA krasa	—	—	
GROCH polny	—	—	
GROCH ¼ Victoria	—	—	
BOBIK	—	—	
WYKA	—	—	
MIESZANKA pastewna w ziarnie	—	—	
LUBIN	—	—	
HRECZKA	—	—	
SŁOMA prasowana	—	—	
SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	*) Ceny szacunkowe bez trans.
LEN	—	—	

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwaga
Mąka pszenna 40% „0" (typy młyny lwowskie loco Lwów brutto za netto łącznie z workami)	—	80000000	*)
Mąka pszenna 55% „1"	—	62000000	*)
Mąka pszenna 70% „4"	—	46000000	*)
Mąka żytnia 60% „—"	—	64000000	*)
Mąka żytnia 70% „—"	—	55000000	*)
GRYSIK kukurudziany	—	—	
MĄKA kukurudziana	—	—	
OTRĘB pszenny netto bez worka	—	14000000	*)
OTRĘB żytni netto bez worka	—	13000000	*)
KASZA HRECZANNA	—	—	
KASZA JAGLANNA	—	—	
KASZA JĘCZMIENNA	—	—	
PĘCAK	—		
MAKUCHY lniane i konopne	—	—	
MAKUCHY rzepakowe	—	—	
KONICZYNA czerwona krajowa natur.	—	—	
KAPUSTA KWASZONA	—	—	
WORKI jutowe wyr. Stradom Warta, Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	
WORKI używane, dobre, za sztukę	—	—	*) Ceny szacunkowe bez trans

Sekretarjat Giełdy. *Generalny Sekretarz Dr. PANETH.*

Z TEATRU MAŁEGO.

„Ziemia nieludzka", sztuka w 3 aktach Franciszka de Curel'a, przedstawiona 30. stycznia 1924 r.

Lwów, 31. stycznia.

Po co tę jednodniówkę wprowadzono na scenę? — nie umiałbym odpowiedzieć. Mimo pewne zalety techniczne sztuki, nie utrzyma się ona w repertuarze, szkoda więc było czasu i atłasu na jej przygotowanie. Nowego nie przynosi absolutnie nic. Patrjotyzm chłopki - Alzatki nam nie imponuje. Kobieta polska złożyła tyle dowodów zaparcia się siebie i poświęcenia, że może na tem polu wszędzie zdobyć palmę pierwszeństwa. Francuzów mogła „Ziemia nieludzka" rozrzewniać, nas znużyła niepomiernie, choć komunikaty teatralne usiłowały od dłuższego czasu wywołać nastrój odmienny. Więc po co ją grano? Może dla ról popisowych? Obsada fatalna i do tego efektu nie dopuściła. P. Halina Bilińska - Czarnowska posiada dziwną właściwość wybierania ról dla siebie najnieodpowiedniejszych. Stwierdziliśmy to z przykrością po „Oczach księżniczki Fatmy", powtórzyć to, niestety, musimy i dzisiaj z tem większym naciskiem.

Wiktorja, „siostrzenica cesarza Wilhelma" kobieta bardzo piękna pełna wdzięku i uroku, i mądra, i przebiegła, i sprytna, i uczuciowa, i zmysłowa w miarę, i tuzin dalszych „i" — to wszystko nie leży w granicach artystycznych p. Czarnowskiej, więc po co sięgać po rolę, która grozi z góry katastrofą. Tak było i wczoraj, a wręczone jej kosze kwiecia znajdowały się w rażącym rozdźwięku z towarzyszącymi temu momentowi oklaskami widowni.

Partnerem jej był p. Żytecki, artysta bezsprzecznie dobry, tym razem jednak również objął rolę dla zakresu swego niepośledniego talentu nieodpowiednią. Oboje nie odzwierciedlili z należytą siłą i ekspresją uczuć, rozgrywających się w ich sercach i mózgach, więc i efekt ostateczny musiał wypaść niemile. P. Mira Wiland dobrą była w roli starej Alzatki, sytuacji to jednak nie uratowało: sztuka p. de Curel'a runęła na obie łopatki.

Reszta ról, to drobne epizody. Urządzenie sceny było bardzo staranne.

Michał Rolle.

Stawki komorniane uchwalone w komisji.

Ustalenie kursu walut obcych. — Komorne obliczone na razie wedle franka waloryzacyjnego płacone będzie na żądanie lokatora miesięcznie. — Umowy stron dopuszczalne.

(Telefonem od **naszego korespondenta.**)

Warszawa, 31 stycznia.

(M.) Sejmowa komisja prawnicza załatwiła kwestję **wysokości stawek komornianych**. Mianowicie ustalono kurs walut przedwojennych **100 koron austr. 105 franków zł.** Aż do wprowadzenia złotego jako wyłącznego środka płatniczego, **komorne będzie obliczane według kursu franka złotego waloryzacyjnego.** Komorne ma być płacona w **ratach miesięcznych** o ile **tego zażąda lokator.**

Od podstawowego komornego (z czerwca 1914) płaci się 5%, od mieszkań jednopokojowych i 1 pokoju z kuchnią, 10% od mieszkań 2—3 pokojowych, 15% 4—6 pokoji i od sklepów i innych mieszkań przemysłowych i handlowych, za które podstawowe komorne w stosunku rocznym przedwojennym nie przekroczyło 1.500 koron, 20% od mieszkań 7-pokojowych, 25% od sklepów i innych pomieszczeń handlowych i przemysłowych przy czynszu przedwojennym przekraczającym 500 rubli. 50% dla budynków fabrycznych.

Skarb państwa poddano ogólnym przepisom **ustawy co do wysokości komornego**, a więc odrzucono wniosek by skarb państwa za wynajęte przez siebie lokale płacił 100% przedwojennego czynszu. Tak uchwalone stawki procentowe mają **obowiązywać od 1 kwietnia 1924 i mają wzrastać od 1. lipca 1924 kwartalnie o 4% podstawowego komornego. Od dnia 1. stycznia 1925 wzrost ten będzie wynosił co kwartału 6%.** — Oprócz tego **obciążać będą lokatorów świadczenia dodatkowe** w myśl dotychczasowych zasad. Lokale, zajęte przez **redakcje i administracje czasopism**, mają być traktowane **jak lokale mieszkalne, a nie przemysłowe.** Uchwalono także art. 3, dopuszczający też **możność umów** z pod czego jednak **wyłączono pomieszczenia do 4 pokoji włącznie.**

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:

Czwartek 31. bm. „Danton" Rollanda.
Piątek 1. lutego „Madame Butterfly" (gośc. występ St. Szymanowskiej).

Repertuar Teatru Małego:

Czwartek 31. bm. „Ziemia nieludzka"
Piątek 1. lutego „Ziemia nieludzka".

Repertuar Teatru Nowości:

Czwartek 31 bm. „Katja tancerka".
Piątek 1. lutego „Katja tancerka".

Jedyny występ Szymanowskiej. Niestety znakomita śpiewaczka nie może wystąpić dwa razy, lecz tylko raz, tj. w piątek w „Madame Butterfly".

„Danton". Jak było do przewidzenia, potężne dzieło Rollanda stało się „gwoździem" obecnego sezonu w Teatrze Wielkim. „Danton" mimo olbrzymiego powodzenia ustąpić będzie musiał wnet miejsca dwu innym nowościom, kto więc nie widział tej wspaniałej rzeczy, musi się pospieszyć. Wszystkie zgłoszenia z prowincji należy uskuteczniać na trzy dni naprzód.

Przedłużenie styczniowych abonamentów Dyrekcja Teatrów przedłuża abonament styczniowy w ten sposób, że: abonament styczniowy ważny jest jeszcze w piątek w Teatrze Małym i w Teatrze Nowości, we wtorek zaś we wszystkich trzech teatrach. Poza tym terminem nie nastąpi żadne już przedłużenie. Nowe abonamenty należy wykupić w najbliższych dniach od 9 do 1 i od 7—8 wieczorem.

Chleb głodnym dzieciom.

Lwów, 31 stycznia

Po kilkudniowej odwilży i cieplejszym powiewie **mróz znowu wypił wodę w dzbanach**, coraz to **gęstsze białe płatki** zapowiadają śnieżycę. Zima nie kapituluje łatwo. Jej bezlitośne działanie da się jeszcze odczuć długo, najbardziej zaś dziatwie.

Polska ma w tej chwili pod opieką swoją przeszło 60.000 dzieci, ofiar wojny, kalek, reemigrantów. W ogromnej tej liczbie pewno połowa sierót, **nieznających** twarzy, **pieszczoty, nazwiska** rodziców. To „ogromne bogactwo narodu", jak je nazwał u nas Foch zwycięski, zagrożone jest śmiercią.

Potężny apel: **„Polskie dzieci głodują"**, mimo ciężkie czasy, drożyznę, zastój otworzył przecie serca i kalety rodaków. Powołany **umyślnie Komitet** z hasłem **„Chleb głodnym dzieciom"** pod patronatem Szan. małżonki Prezydenta Rzeczypospolitej polskiej, zebrał w ciągu 2 miesięcy pokaźne fundusze. Kto przeglądał listę składek w **„Kurjerze Warszawskim"** radować się musi tą powodzią miljonów, **płynących** na cel tak donosły, nie obojętny żadnej duszy.

Wszystko to wszakże kroplą w morzu, a setki przytułków, schronisk, żłobków wciąż wołają rozpaczne: chleba, odzieży, opału!

Musimy zdwoić ofiarność. Od owej wielecznej jałmużny nie wolno usunąć się nikomu! Więc ci, którym dobrze na świecie, ci, którym dopisał urodzaj, lub wiedzie się w handlu i przemyśle, jak i mniej możni, wreszcie zubożały inteligent niech nie poskąpią wdowiego grosza. Bo czyjeż oko zniesie spokojnie widok zsiniałych rączyn, bosych stóp, ciał nieokrytych, a drżących ciągle od zimna.

Powtarzamy: dalsza pomoc konieczna, w materjałach, ubraniu, przedewszystkiem zaś w gotówce. Już nam bowiem nie poda dłoni Ameryka, tyle dobroczynna i wstydem przecież byłoby prosić dziaj o ratunek gdy Polska zdobyć się może na wysiłek. Wystarczymy zaiste sami sobie!

Komitet lwowski, któremu przewodniczy Andrzejowa ks. Lubomirska, tak nie inaczej pojmując swoje szczytne zadanie, rozwija niestrudzenie zabiegi około gromadzenia zasobów. Kilka już imprez powiodło się znakomicie — podwieczorki niedzielne w hotelu George'a otrą łzę niejedną, nakarmią setki, ogrzeją zziębniałe. Większej znacznie korzyści spodziewa się Komitet ten z 10-dniowej kwesty po sklepach i biurach od dnia 26 bm. do 6 lutego. Dopraszają się jej wprost sami kupcy i przedsiębiorcy, odczuwający niedolę upośledzonych.

Miło nam też donieść, że i kolonia francuska we Lwowie, z inicjatywy seniora jej p. Didier, gotuje w tym samym celu wielką niespodziankę. Rzecz trzymana jest na razie w tajemnicy. A dowiedzie ona zarówno pomysłowości francuskiej jak i szczerego humanitaryzmu naszych aljantów.

Nie zapominajmy zatem i my na każdym kroku o naszych dzieciach!

REDAKCJA „GAZETY LWOWSKIEJ" OCENIAĆ BĘDZIE NA SWYCH SZPALTACH NOWE WYDAWNICTWA JEDYNIE TYLKO WÓWCZAS. GDY ONE NADSYŁANE BĘDĄ WPROST POD ADRESEM REDAKCJI. NIE ZAŚ JEJ POSZCZEGÓLNYCH CZŁONKÓW.

Z MUZYKI.

(„Katja tancerka", trzyaktowa operetka Jana Gilberta).

Lwów, 31. stycznia.

Na tle stosunków przedwojennej Rosji, w której historji spotkać się można na każdym kroku z zamachami, ze spiskami nihilistycznymi i z rewolucjami pałacowemi, ułożyli pp. Oesterreicher i Jacobsohn swe libretto do „Katji tancerki", ostatniej nowości lwowskiego repertuaru operetkowego. Jako bohater tu naprowadzonych tragiczno - komicznych zajść figuruje wprawdzie książę Sasza Koruga, „panujący", którego rządy wywołały rewolucję i zamach na jego życie, nie ulega jednak wątpliwości, że nazwisko tej postaci przedstawia tylko pseudonim, pod którym kryje się jakaś wyłaniająca się z fantazji librecistów głowa koronowana. Taki monarcha, lub choćby książę udzielny, jak pan Sasza Koruga, w zestawieniu z tym całym aparatem rewolucyjnym wnosi już na scenę atmosferę, przepojoną jakąś śmiesznością, nie zamierzoną przez **autorów, a zamachy i następujące** później burzliwe sceny opadają tem samem do poziomu dość niskiego i prezentują się, jak usiłowana w szklance wody imitacja burzy morskiej...

Pomijając ten jaskrawy alogizm, nie można zresztą odmówić układowi libretta pewnego sprytu i zręczności inwencji. Życie „panującego" p. Saszy Korugi wisi na nitce, szef spiskowców, niejaki pan Iwo usiłuje go otruć jakimś paskudnym proszkiem, wmieszanym do szampana, lecz w decydującej chwili interwenjuje bożek Amor w postaci pewnej arystokratki rosyjskiej. Ta dzielna kobieta, odgrywająca zarazem rolę tancerki Katji, pokochała księcia Korugę, więc przestrzega go i ratuje to drogie dla dobra całej Rosji życie.

Muzykę do tak ułożonej tragi-komedji napisał Jan Gilbert, kompozytor na punkcie wesołych pomysłów, melodyki nieraz oryginalnej i harmonizacji częstokroć dość umiejętnej już zasłużony. Artyzm twórczy Gilberta staje wobec tego libretta i jego treści na rozdrożu: muzyka typowo operetkowa (w pierwszym akcie) **powinnaby wznieść się w drugiej** odsłonie do intensywniejszej siły dramatycznej i do wysokości prawdziwego i szczerego liryzmu. Natomiast i tu przeważa nastrój operetkowy. Jest w tem rozdźwięk, który wykazuje jednak swe dobre strony, zważywszy, że granice dla talentów kompozytorskich zazwyczaj są ostro zakreślone. Gdyby Gilbert mógł być dramatycznym, Puccini straciłby niezawodnie swe pole do popisu... Banalne w „Katji tancerce" niektóre ustępy nie mogą obudzić zachwytu znawcow, wprowadzają atoli sporo wesołego i skocznego nastroju do amfiteatru, a więcej od przeciętnej operetki — nie Offenbachowskiej ani Straussowskiej — żądać nie wypada.

Słowa niekłamanego zachwytu i uznania towarzyszyć mogą natomiast ocenie kilku wybijających się na plan pierwszorzędny kreacyj. Tytułową postać odtworzyła świetnie znakomita w śpiewie i grze sceniczniej Helena Miłowska, nadając Katji ponadto dużo poetycznego wdzięku; czarującą, pełną figlarnych pomysłów Maud była p. Halina Rapacka — naiwny podlotek, tryskający humorem szampańskim. Krzykliwy łobuz pierwszej klasy. A płeć brzydka nie pozwoliła się również usunąć na plan drugorzędny. Niewyczerpane u Michała Tatrzańskiego zasoby siły komicznej (sekretarz Bill) elektryzowały i tym razem audytorjum. Wszak to „spiritus movens" operetki lwowskiej. Z trudnej partji księcia Sasza Korugi wywiązał się doskonale p. Tadeusz Łowczyński, nadając swej kreacji charakter po części operowy. Z uznaniem podnieść wypada grę sceniczną pp. A. Kowalskiego, J. Rońskiego i R. Bojanowskiego, oraz wywołujące w akcie ostatnim sporo oklasków tańce pp. Ciesielskich. Z wyjątkiem brzmienia całości zespołu — czynnika po części niezależnego od batuty — trzymała się orkiestra Teatru Nowości pod kierownictwem p. R. Wojnarowicza bez zarzutu. Niemniej staranną była „mise en scène" operetki Gilberta, której powodzenie — dzięki w pierwszej linji wykonawcom — zdaje się nie ulegnie zmianom.

Fr. Neuhauser.

OGŁOSZENIA.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA

Prez. 2305/24. Sąd apelacyjny ogłasza, że Stanisław Michałowski, notarjusz w Lisku, przeniesiony do Czortkowa dnia 1 lutego 1924 urzędowanie w Czortkowie obejmuje. 525-3

Lwów, 15 stycznia 1924.

Prez. 626. 18/24. Obwieszczenie. Do pierwszej zwyczajnej dnia 3 marca 1924 rozpocząć się mającej kadencji sądu przysięgłych przy tutejszym sądzie zamianowani zostali. Prezes sądu okręgowego Bronisław Kijas przewodniczącym, zaś Wiceprezes Sądu okręgowego Ludwik Kubiczek i sędziowie Sądu okręgowego Feliks Górski, Franciszek Tichy, Tadeusz Grodecki i Władysław Samołyk zastępcami przewodniczącego. 557

Rzeszów, dnia 26 stycznia 1924.

KURATELE.

P. 24/23. Pozbawienie własnowolności. Marję Misiurak z Ryczychowa pozbawiono własnowolności z powodu marnotrawstwa. Kurator Iwan Gimpel z Ryczychowa. 560

Sąd powiatowy. Oddz. II.
Komarno, dnia 20 kwietnia 1923

P 165/23. Edykt. Uchwałą Sądu powiatowego w Mielnicy z dnia 15/12 1923 l. cz. L. 13/22/8 1) Stefanja Medwid, 2) Michalina Medwid i 3) Iwan Medwid, rodzeństwo w Dźwiniaczce zamieszkali, pozbawieni zostali własnowolności w całości z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ich ustanowiony został brat ich Petro Medwid z Dźwiniaczki. 558

Sąd powiatowy. Oddz. III.
Mielnica, dnia 15 grudnia 1923.

UZNANIA ZA ZMARŁYCH.

L. cz. T. IV. 250/22/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego i małżeństwa za rozwiązane. Franciszek Bylica, syn Adama i Zofji z Garbieniów, urodzony dnia 23 sierpnia 1887 w Rudniku powiat Myślenice i tam zamieszkały rolnik, biorąc udział w wojnie światowej jako żołnierz 16 lub 13 p. strzelców b. armji austro-węgierskiej od połowy sierpnia 1914 nie dał o sobie żadnej wiadomości i wszelki ślad o nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dzpp. i z § 112 kc. zarządza się na wniosek żony jego Salomei Bylicowej postępowanie celem uznania wyż wymienionego za zmarłego a małżeństwa między nim a wnioskodawczynią dnia 7 lutego 1911 zawartego, za rozwiązane. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono wiadomości Sądowi lub dr. Wachsmanowi, adw. w Wadowicach, którego ustanawia się kuratorem zaginionego i obrońcą węzła małżeńskiego. Franciszka Bylicę o ile żyje wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej" Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Wadowice, dnia 14 paźdz. 1922. 559

T. IV. 66/23/4. Stefan Kyrtak, syn Andrzeja i Rozalji, urodzony 4 czerwca 1860 w Małastowi, wyemigrował przed przeszło 40 laty do Węgier a od lat 30 nic dał o sobie wiadomości. Miał podobno umrzeć w szpitalu w Budapeszcie. Gdy tedy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę Iwana Bajusa w Małastowie postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby do roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym, a tegoż wyż wymienionego wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Na ponowną prośbę rozstrzygnie Sąd o uznaniu za zmarłego. 556

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Jasło, dnia 29 listopada 1923.

T. IV. 109/23/4. **Aleksy Szopiak, syn** Michała i Marji z Jaromów, urodzony w Czarnorzekach 26 stycznia 1877, służył jako woźnica w wojsku, dostał się do niewoli włoskiej, a w r. 1919 był w Rzymie chory na czerwonkę. Odtąd brak wiadomości o zaginionym. Gdy tedy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, wdraża się na prośbę Marji Szopiakowej w Czarnorzekach postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby do sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu udzielono Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego adw. drowi Henrykowi Rosenbuschowi w Jaśle wiadomości o powyż wymienionym, a tegoż wyż wymienionego wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Na ponowną prośbę rozstrzygnie Sąd o uznaniu za zmarłego. 555

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Jasło, dnia 29 listopada 1923.

FIRMY.

Firm. 1933/23. Poj. II. 770. Zmiany i **dodatki** odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych. Do rejestru dla kupców pojedyńczych wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Ignacy Sobolewski. Na podstawie dekretu dziedzictwa wydanego przez Sąd powiatowy cyw. w Krakowie dnia 18 lipca 1916 L. cz. A. XII. 299/15/8 po właścicielu tej firmy śp Mieczysławie Sobolewskim oraz na podstawie umowy działowej z daty Kraków dnia 8 października 1917 L. rep. 2475 zawartej między spadkobiercami śp Mieczysława Sobolewskiego cały handel pod firmą Ignacy Sobolewski przypadł na własność Feliksy Sobolewskiej, zamieszkałej w Krakowie Grodzka 3. Prokurę udzielono Drowi Feliksowi Sobolewskiemu, właścicielowi realności w Krakowie, Grodzka 3. Dzień wpisu: 5 grudnia 1923. 500

Sąd okręgowy cyw. jako handl. O. II.
Kraków, dnia 4 grudnia 1923.

Firm. 1968/23. B. II. 125. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział B. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Zachodnio-Małopolska Akcyjna Spółka Naftowa i Gazowa. Przedmiot przedsiębiorstwa: nabywanie terenów naftowych i gazowych tudzież kopalń oleju skalnego i gazowych, nabywanie naftowych i gazowych udziałów brutto, zakładanie Towarzystw tłoczniowych i magazynowych, tudzież nabywanie takich istniejących zakładów lub też udziałów tychże, zakładanie i wiercenie szybów naftowych i gazowych, objęcie szybów naftowych i gazowych — w przedsiębiorstwo do wiercenia lub pompowania, eksploatacja kopalń naftowych i gazowych, oraz inne czynności wymienione w §-fie 3. statutu. Forma spółki: Spółka akcyjna opierająca się na statucie uchwalonym dnia 20 października 1923, a następnie sprostowanym dnia 1 grudnia 1923 i zatwierdzonym postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 10 sierpnia 1923 Nr. 786 ogłoszonem w „Monitorze Polskim" z dnia 11 września 1923 Nr. 205. a następnie sprostowanym w „Monitorze Polskim" z dnia 24 listopada 1923 Nr. 268. Czas trwania Spółki: nieograniczony. Kapitał zakładowy wynosi 500.000.000 mp., podzielonych na 500.000 sztuk akcji po nom. 1,000 mp. pełnowpłaconych. Z tej ilości akcji jest 125.000 akcji pierwszeństwa, które są imienne i 375.000 akcji zakładowych, opiewających na okaziciela. Spółkę zastępuje Rada zawiadowcza, składająca się z dziewięciu do ośmnastu członków. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod odbitem za pomocą pieczęci lub wypisanem przez kogokolwiek brzmieniem firmy umieszczą swoje podpisy zbiorowo albo dwaj członkowie Rady zawiadowczej, albo jeden jej członek i jeden prokurzysta albo dwaj prokurzyści. Ogłoszenia spółki będą podawane do wiadomości przez ogłoszenie ich w „Monitorze Polskim" w Warszawie i w jednym z dzienników lwowskich według wyboru Rady zawiadowczej. Członkami Rady zawiadowczej wybranymi na pierwszych 5 lat administracyjnych są: 1) Zygmunt Lewakowski, senator i przemysłowiec w Zdebnika, 2) Dr. Marcin Szarski we Lwowie, 3) Tadeusz Filippi, dyrektor Polskiego Banku przemysłowego w Krakowie, Rynek gł. l. 31. 4) Mieczysław Longchamps, przemysłowiec w Drwałowie poczta Grojec, Województwo warszawskie. 5) Dr. Wilhelm Krzysztoń, dyrektor Polskiego Banku Przemysłowego we Lwowie, ul. 29 Listopada l. 47. 6) Gustaw Pełka, dyrektor Polskiego Banku przemysłowego w Warszawie, ul. Bukowa l. 8. 7) Jerzy hr. Potocki, właściciel dóbr w Łańcucie. 8) Jan Kanty Federowicz, Prezydent Miasta w Krakowie, ul. Studencka l. 1, 9) Dr. Władysław Leopold Jaworski, profesor Uniwersytetu w Krakowie ul. Studencka 14, 10) Dr. Marjan Niemczewski, dyrektor Banku w Polska ul. Jagiellońska l. 10, 11) Dr. Isydor Kreisberg, adwokat we Wiedniu III. Schmugasse Nr. 2, 12) Marjan Lisowiecki, właściciel dóbr w Chłopach koło Jarosławia, 13) Zygmunt Szulakiewicz, dyrektor spółki akcyjnej dla przem. naft. i gazów ziemnych we Lwowie, ul. Zielona l. 11. 14) Władysław Starkl, dyrektor spółki akcyjnej dla przem. naft. i gazów ziemnych we Lwowie, ul. Piekarska l. 11, 15) Tadeusz Kapko, wicedyrektor Polskiego Banku przem. w Krośnie. Dzień wpisu: 10 grudnia 1923.

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. II.
Kraków, dnia 7 grudnia 1923 499

Firm. 2062/23. A. IV. 197. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru A. wciągnięto, co następuje: Siedziba firmy: Kraków, ul. Racławicka l. 19. Brzmienie firmy: „Paluch i Żak, pracownia ślusarska i warsztaty mechaniczne". Przedmiot przedsiębiorstwa: Podejmowanie się dla innych, obrabianie lub przerabianie rzeczy ruchomych, w szczególności prowadzenie warsztatów dla naprawy lub rekonstrukcji motorów, maszyn, automobilów itp. Forma spółki: Jawna spółka handlowa od dnia 1. grudnia 1923. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Józef Paluch, werkmistrz budowy maszyn w Krakowie, ul. Racławicka 19 i Józef Żak, mechanik w Krakowie, ul. Racławicka l. 19. Podpis firmy: Prawo zastępstwa spółki przysługuje obu spólnikom kollektywnie, a będą oni firmę spółki podpisywali w ten sposób, że pod wyciśniętem stampilją, lub przez kogokolwiek wypisanem brzmieniem firmy podpisze każdy z nich swoje nazwisko. Dzień wpisu: 25. grudnia 1923. 509

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.
Kraków, dnia 22. grudnia 1923.

Firm. 2019/23. B. II. 128. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział B. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Krakowska spółka wydawnicza, spółka akcyjna. Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie własnej drukarni, litografji, księgarni, wydawanie własnym nakładem i sprzedaż wszelkiego rodzaju wydawnictw jakoto: książek, broszur, czasopism, dzienników i grafików. Forma spółki: Spółka akcyjna, opierająca się na statucie zatwierdzonym postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu, oraz Skarbu z daty Warszawa, 10. sierpnia 1923 i uchwale organizacyjnego Walnego Zgromadzenia, stwierdzonej protokolarnie przez notarjusza Dra Stanisława Wisłockiego, protokołem z daty Kraków 27. października 1923 L. R. 9945. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy spółki wynosi 200000000 Mkp., dwieście miljonów marek polskich, podzielonych na 20.000 sztuk akcji, każda po 10.000 Mkp. opiewająca. Cały kapitał zakładowy został gotówką w całości wpłacony. Wszystkie akcje opiewają na okaziciela i są niepodzielne. Przełożeństwem spółki jest Rada Zawiadowcza, która składa się conajmniej z 6-ciu, a co najwyżej z 12 członków. Na pierwsze 5 lat operacyjnych ustalono ilość członków Rady Zawiadowczej na 7miu i wybrani zostali następujący członkowie: Dr. Tadeusz Starzewski, notarjusz w Krakowie, Poselska l. 20, Dr. Stanisław Estreicher, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, ul. Sobieskiego l. 10, Dr. Władysław Leopold Jaworski, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, ul. Studencka l. 14, Tadeusz Sinko, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, ul. Ks. Józefa l. 13, Władysław Bobrowski, dyrektor Spółki akcyjnej A. Piasecki w Krakowie, ul. Poselska l. 20, Szczepan hr. Tarnowski, właściciel dóbr w Chorzelowie, Dr. Jan Dąbrowski, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, ul. Batorego l. 14. Członkami Dyrekcji wybrani zostali: Dr. Adam Muszyński w Krakowie, ul. Filipa l. 17 jako dyrektor i Kazimierz Giebułtowski w Krakowie, ul. Ambrożego Grabowskiego l. 7 jako zastępca dyrektora. Podpis firmy: Firma spółki podpisywana będzie pod pieczęcią spółki przez: a) 2 członków Rady Zawiadowczej, lub też b) jednego członka Rady Zawiadowczej łącznie z jednym z dyrektorów lub ich zastępców, lub z jednym z prokurentów spółki, albo też przez c) dwóch dyrektorów, lub też ich zastępców, d) jednego dyrektora lub zastępcę dyrektora i jednego prokurenta, lub wreszcie przez: e) dwóch prokurentów, o ile przynajmniej jeden z nich został do tego specjalnie upoważniony przez Radę Zawiadowczą. Prokurent winien przy podpisie dodać wyraz prokurent. Ogłoszenia spółki następują w dzienniku urzędowym „Monitor Polski" w Warszawie i w dzienniku krakowskim „Czas". Dzień wpisu: 20. grudnia 1923. 514

Sad okręgowy jako handl.. Oddział II.
Kraków, dnia 17. grudnia 1923.

UNIEWAŻNIAM dokumenty wojskowe zgubione 27 stycznia 1924 na nazwisko Chaim Bronsztejn P. K. U. Lwów. 548

DWAJ UCZNIOWIE LUB DWIE PANIENKI z zamożnego domu znajdą umieszczenie z utrzymaniem przy bezdzietnej rodzinie wyższego urzędnika administracyjnego. Fortepian — komfort. Wiadomość w biurze sprzedaży biletów do wagonów sypialnych. Lwów, Pańska 11. 549

OGŁOSZENIE.

Józef Dziadek, ur. w 1893 r. w Pińczowie, syn Michała i Marjanny z Turczyńskich, zamieszkały w Lubomlu wniósł prośbę o zmianę nazwiska rodowego na **Dziatkowski**.

Urząd Wojewódzki w Łucku podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24 października 1919 r. (Dz. U. R. P. Nr. 88 p 478) wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zarzuty, które podać należy do Urzędu Wojewódzkiego w Łucku w przeciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim", które równocześnie zarządzam. 553

Łuck, dnia 26 stycznia 1924 r.

Za Wojewodę wołyńskiego:
(—) KAUCKI

Na liczne zapytania zamiejscowe podajemy do ogólnej wiadomości, że

Udziały przedsiębiorstwa „GUMA"

Fabryka wyrobów gumowych i celluloidowych, Ska z ogr. odp. we Lwowie, z kapitałem zakładowym 80.000 Złp. równych frankom szwajcarskim są do nabycia

W POLSKIM BANKU KRAJOWYM WE LWOWIE I ODDZIAŁACH:

Andrychów, Biała, Cieszyn, Drohobycz, Kołomyja, Przemyśl, Równe, Stanisławów, Tarnów i Żywiec oraz BANKU NAFTOWYM S. A. we Lwowie Leona Sapiehy 3.

1. Udział wynosi 10 złp. równych 10 frankom szwajcarskim według kursu zakupna dewiz w dniu wpłaty. Wpłata może nastąpić przy jednym udziale w 2 ratach, przy zgłoszeniu więcej udziałów w 4 ratach miesięcznych. Prospekty i deklaracje są do otrzymania w powyższych Bankach. 547

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie **5,900.000 mp.**, z odnoszeniem lub pocztą mies. **6,250.000 mp.**, zagranicą **10,000.000 mp.** Redakcja czynna od godz. 8 rano do popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od g. 1—2 popoł. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwraca. Konto Poczt. Kasy O. 141.696.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. **Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Kiełbusiewicza.**